

Czasowość rodzinnych form pieczy zastępczej w świetle wyników badań

Konferencja „Rozwój usług społecznych – szanse i perspektywy”

Gdynia, 25 października 2023r.

dr hab. Magdalena Szafranek
Instytut Stosowanych Nauk Społecznych
Uniwersytet Warszawski



Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej - założenia

- Wspieranie rodzin, aby nie dochodziło do odbierania dzieci, a jeśli jest to konieczne, to zakłada się szybką reintegrację.
- Nowe rozwiązania w systemie pomocy społecznej, służące reintegracji i prewencji na poziomie gminy – asystent rodziny, rodziny wspierające oraz zwiększenie liczby placówek wsparcia dziennego różnego typu.
- Obowiązek współfinansowania przez gminę wraz z powiatem pobytu dziecka, które znalazło się w systemie pieczy zastępczej (10/30/50%).

Dane statystyczne (GUS: Piecza zastępcza 2022)

- Na koniec 2022 roku w pieczy zastępczej w Polsce przebywało 72.8 tys. dzieci, z tego 56.2 tys. w pieczy rodzinnej oraz 16.6 tys. w pieczy instytucjonalnej. W porównaniu do 2021 roku liczba dzieci w pieczy zwiększyła się o 0.7%.
- Najliczniejszą grupę stanowiły dzieci w wieku 7–13 lat (19 469), natomiast niemowlęta stanowiły najmniej liczną grupę wychowanków rodzinnej pieczy zastępczej (936).
- W 2022 r. do rodzinnej pieczy zastępczej po raz pierwszy zostało przyjętych 9 953 dzieci. W tym okresie rodzinną pieczę zastępczą opuściło 7 655 dzieci w wieku do 18 roku życia. Najwięcej z nich (31,0%) powróciło do rodzin naturalnych. Do adopcji trafiło 1 483 dzieci, natomiast do innej formy rodzinnej pieczy zastępczej 2 107 wychowanków.

Metodologia

- Celem badań była weryfikacja zasady czasowości pieczy zastępczej w formach rodzinnych.
- Badania zrealizowano w okresie marzec – czerwiec 2020.
- W badaniach udział wzięło: 34 opiekunów zastępczych (dwie osoby reprezentujące rodziny spokrewnione, osiem osób prowadzących rodziny zastępcze niezawodowe, osiem osób prowadzących rodziny zastępcze zawodowe, trzy osoby prowadzące rodziny zastępcze specjalistyczne, trzy osoby prowadzące rodziny zastępcze pełniące funkcję pogotowia rodzinnego, dziesięć osób prowadzących rodzinne domy dziecka) oraz 16 przedstawicieli systemu - trzech sędziów rodzinnych, trzech kuratorów rodzinnych, dwóch pracowników ośrodków adopcyjnych, trzech pracowników socjalnych (pracujących zarówno w ośrodkach pomocy społecznej, jak i w PCPR), asystent rodziny, trzech przedstawicieli organizatora pieczy zastępczej (dyrektor ośrodka rodzinnej pieczy zastępczej, Dyrektor PCPR, koordynator pieczy zastępczej).

Art. 47 ust. 7 ustawy o wspieraniu rodziny

- Po upływie 18 miesięcy od dnia umieszczenia dziecka w pieczy, organizator rodzinnej pieczy zastępczej składa do właściwego sądu wniosek wraz z uzasadnieniem o wszczęcie z urzędu postępowania o wydanie zarządzeń wobec dziecka celem uregulowania jego sytuacji prawnej.
- *Pieczka powinna być formą interwencyjną. W Polsce tymczasowości tak naprawdę nie ma, dlatego, że do interwencji w rodzinie dochodzi w sytuacji jej bardzo głębokiego kryzysu, albo gdy jest to kwestia zaniedbań, przemocy i porzucenia dziecka [OP1].*

Założenie czasowości pieczy to fikcja

- *Jeżeli rodzice nie rokują, to przedłużanie sytuacji pobytu dziecka w pieczy zastępczej zaburza jego funkcjonowanie i utrudni mu odnalezienie się w nowym środowisku rodzinnym. Niestety często jest tak, że gdy PCPR wnosi o uregulowanie sytuacji dziecka, to rodzice się nagle aktywizują i sprawa trwa kolejne dwa lata i trwa w sumie sześć lat [S2].*
- *Czasami bywa to tak, że tymczasowość pieczy wynika z wydłużających się terminów, którymi sąd dysponuje i ona jest tylko po to, żeby przeprowadzić dodatkowe badania. Można powiedzieć, że tutaj moglibyśmy rozróżnić przynajmniej dwie kategorie pieczy tymczasowej – pierwsza –ze względu na zabezpieczenie dobra dzieci po to, żeby rodzina mogła się ogarnąć i dzieci przyjąć z powrotem. A druga po to, żeby potwierdzić, że rodzina jest albo nie jest sprawować pieczy nad dziećmi [K2].*

Powroty do rodziny pochodzenia

- W czasie realizacji badań pod opieką rozmówców znajdowało się 151 dzieci, natomiast łączna wychowanków tych rodziców zastępczych to 491 dzieci.
- Choć badania jakościowe nie uprawniają do generalizowania warto tu wskazać, że jedynie w odniesieniu do 17 dzieci rozmówcy jednoznacznie skazali, że dzieci te powróciły do środowiska rodzinnego, a zatem tylko w odniesieniu do tak nielicznej grupy nie został spełniony jeden z kluczowych priorytetów systemu wsparcia dziecka i rodziny (założenie reintegracji rodziny). Rozmówcy zwykle mówili, że na przestrzeni wielu lat pozytywne powroty o ile zdarzały się, to incydentalnie. W odniesieniu do 16 dzieci wprost zadeklarowano, że były one kilkakrotnie (dwu, a nawet trzykrotnie) odbierane ze środowiska rodzinnego, a rodzice zastępczy podkreślali, że sytuacje te sprawiały, że dzieci trafiały po raz kolejny do pieczy silniej strauumatyzowane, z pogłębianymi deficytami. Rozmówcy wskazali też na co najmniej cztery przypadki skierowania do pieczy dzieci z rozwiązanych przysposobień.

Odpowiedzialność sądu i sędziów

- *Bardzo często to jest indywidualna decyzja sędziego, który ma takie podejście, że on nie jest z tych, którzy umieszczają dzieci w pieczy. Taki rodzinocentryczny sędzia uważa, że najgorsza rodzina biologiczna jest lepsza niż rodzina zastępcza [K2].*
- *Tutaj sąd ma bardzo dużo do zrobienia. Jestem zwolenniczką tego, że jeżeli coś nie działa raz, drugi, czy trzeci, to trzeba przestać próbować. To jest kręcenie się z tymi ludźmi po rondzie, z którego nie da się zjechać – to są kolejne szanse które sąd daje rodzicom, ale nie dzieciom [K3].*
- *Sądy są bardzo przychylnie interesom rodziców biologicznym. Niestety zdarza się, że nie patrzą na informacje, które są zbierane ze środowiska, z OPS-ów czy z PCPR-u, wskazujące na to, że rodzina nie jest gotowa na powrót dziecka czy dzieci [OP3].*
- *Zmiana postaw kuratorów w stosunku do wyników badań z 2017 r,*

Czasowość w opinii opiekunów zastępczych

- *W Polsce od wielu lat tymczasowość pieczy zastępczej była i jest utłudą, a powód braku tej tymczasowości jest moim zdaniem dosyć jasny. Na dzieci krzywdzone zwraca się uwagę tak późno, że wtedy ich rodziny są już w pełnej dekonstrukcji. Nie jest to żaden początek kryzysu, nie jest to żaden środek kryzysu, tylko to już jest totalny krach. Trafiają do nas dzieci z takich środowisk, że trudno byłoby się spodziewać, że ich rodzice się podniosą [RDD1].*
- *W polskim systemie dziecko jest przedmiotem. Człowieka, który nie karmi psa skazuje się, ale jak matka nie karmi dzieci, to jej daje się szansę. W tym kraju pies ma lepszą sytuację niż dziecko. Czy dziecko nie jest człowiekiem? Mnie to bardzo, bardzo oburza [RDD7]*
- *Skoro to jest piąte dziecko tych rodziców, to komu my dajemy szansę? Ci rodzice mieli swój czas. Rozumiem, że gdy to jest pierwsze dziecko, można uznać, że ktoś się potknął, to się zdarza. Nie wrzucamy wszystkich do jednego worka. Ale jeśli ktoś się nie zmienił do tej pory, nie przepracował tego, żeby dzieci pozostałe wróciły, albo nawet nie wie jak te dzieci mają na imię. Miałam taką matkę, która dzieci kojarzyła po tym, że ten spadł z okna, ten wypadł z samochodu, tego ktoś potrącił. Ale imion i dat urodzenia dzieci już nie pamiętała [RDD4]*

Postawy przedstawicieli instytucji systemu wspierania rodziny

- Szybkie i adekwatne działania są częściej domeną służb społecznych, a nie sądów.
- *Jeżeli mam zabrane trzecie czy czwarte dziecko od rodzica i widzę, że ten rodzic nie wykazuje żadnej aktywności, nie przychodzi na spotkania, nie składa żadnych wniosków, nie zmienia nic w swoim życiu i funkcjonuje dokładnie tak samo, jak dotychczas, to od razu podczas pierwszego spotkania zespołu wnioskujemy do ośrodka pomocy społecznej o sprawdzenie warunków i możliwość powrotu dziecka, a po jej przyjeździe składamy wniosek o pozbawienie władzy rodzicielskiej [OP1].*
- Brak narzędzi, które pozwalałyby mierzyć efekty pracy z rodziną.

Typologia rodziców biologicznych

- Pierwszą grupę rodziców stanowią rodzice biologiczni nie wykazujący zainteresowania dziećmi przebywającymi w pieczy.
 - *Rodzice są głównie aktywni w pierwszym miesiącu, ale potem jest przystopowanie i cisza z ich strony. To dobrze nie rokuje, bo to znaczy, że przyszło poczucie luzu i swobody, bo w końcu skończyły się obowiązki [OP3].*
 - *To jest trudne do zrozumienia, żeby motywować rodzica, do tego, żeby jednak walczył o to dziecko. To ma być jego interes, a nie interes pracownika socjalnego [PS3].*

Typologia rodziców biologicznych

- Drugą grupę stanowią rodzice, którzy w rodzinie zastępczej i w pracownikach systemu upatrują przyczyn odebrania im dzieci (przykłady utrudniania sprawowania pieczy nad dziećmi i formułowania zarzutów pod kątem pracowników socjalnych czy nawet sędziów:
 - *Rodzice zastępczy próbują pracować z rodzinami biologicznymi. Skutki okazują się czasem dla nich bardzo złe. Przez jedną taką współpracę, to o mało jedna rodzina w ogóle nie zrezygnowała z wszystkiego. Doszło do sytuacji, kiedy ojciec biologiczny dziecka, które u nich przebywało z matką, osobą upośledzoną i chorą psychicznie zaczęli prześladować tą rodzinę [S1].*

Typologia rodziców biologicznych

- Trzecią grupą rodziców biologicznych są rodzice, którzy uważają, że mają bardzo wysokie kompetencje wychowawcze, zazwyczaj jednak nie podejmują oni prób odzyskania dzieci.
- Czwartą grupę rodziców biologicznych można określić jako rodziców mataczących. Są to rodzice, którzy deklarują, że chcą odzyskać dzieci, ale z ich strony są to jedynie słowne zapewnienia albo działania pozorne.
 - *Zgodnie z prawem, mimo że rodzic ma ograniczoną władzę rodzicielską, nawet jak jest pozbawienie władzy rodzicielskiej, to ma prawo do kontaktu. Kontakt musi być, a oni kontaktują się raz na ruski rok, albo jak są pijani, albo jak im się przypomni. A co najśmieszniejsze, że oni mają taki siódmy zmysł, że jak wiedzą, że sąd chce ich pozbawić władzy, to wtedy nagle się zjawiają [OA2].*
 - *Ci ludzie nieraz nie chcą pomocy. Oferuje się im różne propozycje, obliguje do czegoś, ale rodzice z tego nie korzystają. Albo mają widzenie z dzieckiem i nie przychodzą, wie Pani czasami Ci rodzice potrafią nie przychodzić przez 3 miesiące, potrafią nawet się nie odezwać, dziecko dzwoni, pracownicy dzwonią i rodzic nie odbiera telefonu [AR1].*

Typologia rodziców biologicznych

- Piątą grupę rodziców biologicznych można określić jako rodziców wypalających się.
 - *Wielu rodziców staje na baczność, podejmuje leczenie, znajduje pracę, kontaktuje się. U niektórych jednak to trwa kilka tygodni i sobie odpuszczają, wracają do nałogu. Czasami jest też bezradność, bo nie mają tych umiejętności, oni nie wiedzą, co mają robić [S3].*
- *Prawda jest taka, że z miesiąca na miesiąc motywacja tego rodzica spada [OP2].*
 - *Często się dzieje tak, że rodzice się przyzwyczajają i zaczyna im być wygodnie, bo ktoś na dziecko płaci, ktoś się nim opiekuje, ktoś przypilnuje, zrobi kolacje i lekcje. A ten rodzic chodzi sobie na wizyty i wręcz zaczyna mu tak być wygodnie [AR1].*

Wsparcie dla rodzin biologicznych

- W chwili gdy dziecko umieszczane jest w pieczy, praca z rodziną pochodzenia kończy się a powinna nabrać tempa (braki kadrowe i przeciążenie pracą zatrudnionych pracowników).
 - *Gdyby ośrodki pomocy społecznej miały więcej pracowników i mniej rodzin pod swoją opieką, to można by skutecznie pracować. Rodzina potrzebuje stałego wsparcia, ale nie mamy asystentów [PS2].*
 - *W ośrodkach pomocy społecznej powinno być więcej terapeutów rodzinnych i psychologów. Ich brak powoduje, że wsparcie do rodziny trafia zbyt późno i czasem nie ma już na to ratunku. Myślę, że to głównie tam powinno być bardziej skierowana praca specjalistów [PS2].*
 - *W mojej opinii, choć główną przyczyną przewlekłości jest brak działania po stronie sądu, to jednak nie mniej ważnym problemem jest słabość na poziomie wsparcia [K3].*

Wsparcie dla rodzin zastępczych

- Niewystarczająca pomoc organizacyjna, np. w pośredniczeniu we współpracy z rodziną biologiczną oraz pomoc merytoryczną, np. brak konsultacji psychologicznych dla opiekunów.
 - *Najczęściej jest tak, że rodzina zastępcza musi sobie radzić sama z rodziną biologiczną. Rolą PCPR-u w takiej sytuacji powinna być na przykład pomoc w udostępnieniu sali na spotkanie, ale nie jak to zwykle bywa, że ta sala jest dostępna wyłącznie w czwartek między 14 a 15, bo inne terminy są zajęte. Tak nie powinno być [S1].*
 - *Jeśli chodzi o wsparcie dla rodzin zastępczych to myślę, że ważnym wsparciem byłaby dostępność psychologa nie tylko dla dzieci, ale też dla opiekunów zastępczych. Oni powinni mieć wiedzę co jest przyczyną zachowania dzieci, szczególnie dotyczy to rodzin początkujących [S3].*

Współpraca międzyinstytucjonalna i międzysektorowa

- Świadomość sędziów z odpowiedzialności za losy dziecka.
 - *Mam takie poczucie, że bardzo dużo ode mnie zależy. A najbardziej widzę to, ile zależy od moich decyzji, jak są dzieci, które zabieram z tego ich pierwotnego środowiska, umieszczam w pieczy zastępczej czy w placówce i za chwilę umieszczam w rodzinie adopcyjnej. To jest taki ciąg, który pokazuje mi, że szybkie konsekwentne decyzje mogą doprowadzić do tego, że to dziecko trafi do właściwego środowiska wychowawczego. We wszystkich sprawach, które tak przebiegają nie miałam takiego poczucia, że ja robię temu dziecku krzywdę. Zupełnie odwrotnie – miałam poczucie, że ono dostaje nową szansę [S1]*

Współpraca międzyinstytucjonalna i międzysektorowa

- Wypowiedzi dotyczące aktywności i roli sądu opiekuńczego formułowane przez kuratora czy przedstawiciela ośrodka adopcyjnego nie są tak optymistyczne...
 - *Znam sędziów, z którymi świetnie się rozmawia i widzę, że próbują wczuć się w daną sytuację, i są otwarci na wiedzę, ale patrząc na całe środowisko, to to jest jednak bardzo skostniałe i myślące stereotypowo środowisko [K2].*
 - *Moim zdaniem nie ma współpracy. Pracowałam prawie dwa lata w placówce i blisko dziesięć lat w ośrodku adopcyjnym – w tym czasie ani razu żaden sędzia nie przyszedł na posiedzenie zespół do spraw oceny sytuacji dziecka [OA1].*

Współpraca międzyinstytucjonalna i międzysektorowa

- Problem braku właściciela procesu oraz m. in. brak przejrzystego podziału zadań i odpowiedzialności za decyzję na poszczególnych etapach pracy z rodziną i decydowania o losach dziecka, trudności wynikające z braku osobistych relacji pomiędzy przedstawicielami poszczególnych instytucji, trudności komunikacyjne, różne rozumienie takich kategorii jak dobro dziecka czy brak wiedzy o budowaniu bezpiecznego przywiązania u dziecka.
- *Nikt nie chce podjąć decyzji. Nikt nie chce wziąć na siebie odpowiedzialności [S1].*
 - *To jest bardzo trudne, wydaje mi się, że ze względu na to, że nie ma takiej spójności, takiej wiedzy, że służby są jednomyślne w tym wszystkim [PS1]*
 - *Każda instytucja próbuje pokazać, jak jest istotna w tym całym układzie. Nie ma podmiotu, który by to koordynował. Ja nie twierdzę, że to musi być kurator, chociaż jeżeli mamy postępowanie sądowe, to najlepiej by było, żeby to było koordynowane z ramienia sądu. Ale mamy taką sytuację, że ośrodek pomocy społecznej ma swoje priorytety w pracy z rodziną. To wcale nie zawsze tym priorytetem jest faktycznie to, aby rodzice pracowali bardziej wydolnie [K2].*

Współpraca międzyinstytucjonalna i międzysektorowa

- Negatywna ocena zaangażowanie szkół i policji.
 - *Każde odebranie wygląda tak samo, bo policjanci są strasznymi służbistami. Oni powinni mieć regulamin w punktach wypisany, jak mają pomagać kuratorom. Tak ich powinno się szkolić. Mam wrażenie, że ich się szkoli odwrotnie, że policja przyjęła taktykę – przyglądaj się i dopiero jak komuś coś się dzieje, to reaguj. Tylko że to jest za mało, bo to jest żadna pomoc [S1].*
 - *Jeśli chodzi o policję to z nimi różnie bywa. Przyjeżdżają na interwencję, ponieważ proszę o wsparcie ze względu na to, że nie chcę być sama. Wtedy najpierw się nasłucham co oni mają do powiedzenia i dopiero przyjeżdżają, a jak przyjadą to siedzą cicho, bo dla nich jestem głównodowodząca, a oni są tylko stróżem prawa [AR1].*

Współpraca międzyinstytucjonalna i międzysektorowa

- Współpraca zawsze zależy od zaangażowania wszystkich uczestników procesu.
 - *Nie zgadzam się z taką tezą, że to jest tylko kwestia sądów. Widziałam akta, gdzie słabo pracował PCPR, jeszcze marniej gmina, a sędzia robił swoje. Widać było, że to po prostu szło, dlatego że był mocny sędzia. Widziałam także takie akta, gdzie sędzia nic nie robił, a PCPR po prostu punktował, pilnował i dzieci zostały przysposobione. To, że to są te trzy elementy gry powoduje według mnie, że jeden element może być mocniejszy i przejmie trochę funkcję, inicjatywę i weźmie to na siebie. Super byłoby, gdyby wszyscy pracowali jak w szwajcarskim zegarku [K3].*

Przepisy – problemy wynikające z praktyki

- Brak spójności przepisów ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej z przepisami kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, kodeksu cywilnego czy ustawą o pomocy społecznej.
- *Ile my rozmów przeprowadziliśmy z dyrektorami placówek na temat tego, czym jest niezwłoczność sporządzenia diagnozy („niezwłocznie sporządzić diagnozę psychofizyczną dziecka po przyjęciu do placówki – M. Sz.”) [OP2].*
- *W skład zespołu oceniającego sytuację dziecka może uczestniczyć przedstawiciel sądu. Kto to jest przedstawiciel sądu? To jest pani sprzątająca? Nie ma w regulaminie urzędowania sądów takiego stanowiska. W kodeksie postępowania cywilnego już w ogóle nie ma kogoś takiego. To znaczy kto to jest? Problemem ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy, że ona posługuje się językiem, który nie jest spójny z kodeksem rodzinnym i opiekuńczym, kodeksem postępowania cywilnego, co dla sędziego jest kluczowe. Kto to jest opiekun faktyczny, który pojawia się w ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej? Nie ma takiego pojęcia w prawie materialnym. W związku z tym to są dwa światy, które się nie połączyły na etapie tworzenia prawa. Nie wiem dlaczego. Być może ktoś się czuł obrażony, ktoś się czuł wyższy, ktoś się czuł niższy. To widać po przepisach, które powstały. Oczywiście, że jest połączenie w kodeksie rodzinnym, bo jest art. 112², że zasady finansowania organizacji określa ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy, czyli jest taka delegacja, taki łącznik między tym, co powinien wiedzieć sędzia na temat pieczy zastępczej, ale pokaż mi sędziego, który przestudiował ustawę o wspieraniu rodziny i systemie pieczy [K3].*
- *Ustawa jest napisana tak, że trzeba było się zwracać o interpretację do ministerstwa. Bo tam jest na przykład, że rodzina wspierająca jest ustanowiona na podstawie wywiadu, ale nie wiadomo jakiego wywiadu. Nie ma żadnego druku wywiadu na rodzinę wspierającą. Ministerstwo się wypowiedziało, że to musi być wywiad jedyny jaki mamy, czyli ten środowiskowy część 1 czyli tzw. duży wywiad, który wzbudza różne kontrowersje, bo to jest wywiad na cele pomocy społecznej, czyli tak naprawdę pod kątem przyznawania pomocy. Ale no nie ma innego druku [PS1].*

Przepisy – problemy wynikające z praktyki

- Problem dotyczący kolizji procedury adopcyjnej z wnioskiem o przywróceniem władzy rodzicielskiej czy wnioskiem o ustalenie ojcostwa.
 - *Uważam, że z chwilą rozpoczęcia procedury adopcyjnej nie powinno być możliwości składania wniosku o przywrócenie władzy rodzicielskiej czy o ustalenie ojcostwa [S1].*
 - *Niestety, nasze przepisy są tak fatalnie skonstruowane, że mimo że już toczy się postępowanie adopcyjne, nie jest to przeszkodą dla występowanie z pozwem o ustalenie ojcostwa. Bardzo nie lubię takich sytuacji [S2].*

Przepisy – problemy wynikające z praktyki

- Bierność i roszczeniowość klientów, pobierających zasiłki z pomocy społecznej i świadczenie wychowawcze „500 plus”, a także na kwestię omijania procedury adopcyjnej przez kandydatów, którzy decydują się na zostanie opiekunami zastępczymi z intencją przysposobienia dziecka.
 - *Małżeństwa robią sobie skróty. Wiedzą, że w ośrodkach adopcyjnych są kolejki i trzeba czekać na dzieci z uregulowaną sytuacją prawną, więc idą sobie do PCPR-u czy do MOPS-u, robią szkolenie i dostają małe dziecko. Tak omijają kolejkę w ośrodku adopcyjnym [OA2].*

Wnioski

- Wbrew założeniami ustawodawcy piecza zastępcza w Polsce ma charakter długotrwały, a nie tymczasowy. System jest niewydolny w obszarze współpracy między wymiarem sprawiedliwości a organizatorami pieczy zastępczej i w zakresie pracy z rodziną biologiczną na poziomie samorządu gminnego.
- Rodzina biologiczna otrzymuje wsparcie organizowane przez gminę, a za działania związane ze wspieraniem pieczy zastępczej odpowiada powiat. Podział kompetencji i finansowania pomiędzy struktury samorządu prowadzi do utrudnień w komunikacji i braku koordynacji współpracy.
- Współpraca układa się sprawniej w miastach na prawach powiatu, gdzie struktury samorządowe w pomocy społecznej są połączone.

Wnioski

- Ograniczenia organizacyjne i finansowe towarzyszące pracy asystentów rodziny.
- Rodziny nie są angażowane w procesy decyzyjne w swoich sprawach.
- Monopolizacja powiatowych centrów pomocy rodzinie w zakresie organizowania systemu pieczy zastępczej.
- Trudności w obszarze pracy koordynatora rodzinnych form pieczy zastępczej, który zajmuje się bezpośrednią organizacją wsparcia rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka (limity dotyczące liczby form rodzinnej pieczy zastępczej pod opieką koordynatora, a nie liczby dzieci).

Wnioski

- Odpowiedzialności sądu opiekuńczego za przewlekłość postępowań i nieregulowanie sytuacji prawnej dzieci.
- Sądy ograniczają i zawieszają władzę rodzicielską, zamiast pozbawiać jej w odniesieniu do rodziców nie rokujących, zaniedbujących i krzywdzących swoje kolejne dzieci.
- Sądy w materiale dowodowym opierają się na opiniach Opiniodawczych Zespołów Sądowych Specjalistów, nie traktując jako wiarygodne informacji dostarczanych przez przedstawicieli systemu pomocy społecznej.
- Sędziowie w sposób niewłaściwy interpretują opinie biegłych potwierdzających istnienie więzi między rodzicem a dzieckiem.

Wnioski

- Sędziowie nie są otwarci na współpracę z instytucjami pomocy społecznej i jej przedstawicielami (nie uczestniczą w posiedzeniach zespołów do spraw oceny sytuacji dziecka co wynika z art. 130 ust. 2 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej).
- Ustawa posługuje się pojęciem „przedstawiciel sądu”.
- Sędziowie interpretują treść art. 47 ust. 7 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej „uregulowanie sytuacji prawnej dziecka” jako wydanie postanowienia w sprawie, a nie pozbawienie rodziców władzy rodzicielskiej, tak aby dziecko mogło zostać przysposobione czy też przywrócić do rodziny.
- Wyzwania stojące przed przedstawicielami OZSS?



Dziękuję za uwagę!

magdalena.szafranek@uw.edu.pl